

# WHITE WIDOW, TATU

[Zwrotka 1: Kosior]

Ya, bez spin, bez pięć  
Ty rzucasz cztery, a ja rzucam pięć  
What take bez cięć, wrzucam xana i znikam jak cień  
Chcę złoto, nie rtęć, główny cel to break the bank  
Zdublowałem guap, wavy jakbym pił Hightech  
Reprezentuję mój set, cały jebany set  
Wszystkie słowa, które mówisz, przechodzą mi przez łeb  
Ziomal flex na karcie, może to zrobić na fakcie  
Może to zrobić na faście, zanim przyjadą psy  
Zanim przyjedziesz ty, i wszystko kurwo powiesz  
Mój człowiek rzuca paczki, suko, niekoniecznie towiec  
Chyba śmieci jesz na obiad bo jesteś tym co jesz

Podbij na 21 ziomie, to jest z tobą koniec  
I tak jest kurwa co dzień, kumpel wroga to mój wróg  
Kumpel brata to mój człowiek, zwiększam ciągle próg  
Oni wbijają mi kolec, a ja im wbijam gwóźdź  
Pizdo, spróbuj tutaj podejść

[Zwrotka 2: Bary]

Ona biega po głowie mi, ale by chciała uciekać  
To nie dop, u nas tu płonie spliff, ale lubię być na lekach  
Boże chroń, muszę zwyciężyć dziś, sama opada powieka  
Czeka tron, z tyłu zostawię ich bo na nas nikt tu nie czekał  
Czeka top nas, ciebie tu czeka mielizna  
Chce mnie poznać bo taka jest moja wizja  
Czasem dość mam, ale to nie jest pora na przystań

Ja naładowany na wystrzał, chociaż nie mam gnata to grrr pow  
Kurwa, znowu leciałem za grubo, wczoraj  
Sam mówiłem ze fresha mam, a dzisiaj skończyłem z grudą  
Co jest ze mną, sam nie wiem co nie tak, ale pomartwię się jutro  
Dziś nie mam czasu, muszę już lecieć, suko, nara, mówi się trudno  
Nie wiem co już, czasem tu robić mam  
Obok stoi mój brat, wiem że nie będę sam  
A ty chciałbyś tu wbić, nie otworzę ci bram  
Nie otworzy ci nikt, nie otworzy nikt wam